

POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE

# A co u nas ?

ODDZIAŁ KARPACKI W ŁODZI



BIULETYN INFORMACYJNY ODDZIAŁU KARPACKIEGO PTT W ŁODZI  
ROK 2011 NR 4 (52)



MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL HUCULSKI  
SŁOWIAŃSKA ATLANTYDA

**Zakończenie**

Od marca tego roku sekundowaliśmy Justynie i Piotrowi Kłapytom, pomysłodawcom Międzynarodowego Festiwalu Huculskiego „Słowiańska Atlantyda” – w 40. rocznicę śmierci Stanisława Vincenza. Na łamach naszego Biuletynu informowaliśmy o większych wydarzeniach Festiwalu, które miały miejsce na terenie Polski i Ukrainy. Dzięki zaangażowaniu Centrum Kultury Młodych zakończenie Festiwalu odbyło się w Łodzi. Nasz Oddział również włączył się w organizację tych dwóch festiwalowych dni, które zamykały „Słowiańską Atlantyde”.

W dniu 21 października rozpoczęliśmy Festiwal o godzinie 18-tej. Cieszyło nas, że publiczność dopisała. Gospodarzami tych dni byli Justyna i Piotr Kłapyta, którzy przybliżyli ideę Festiwalu i jego patrona, Stanisława Vincenza.

Uczestniczyliśmy w widowisku teatralnym „DOBOSZ” opartym na tekstach piewcy Huculszczyzny, wyreżyserowanym przez Adama Łoniewskiego. W spektaklu występowali młodzi aktorzy Teatru „Rebelia” (Centrum Kultury Młodych), którym towarzyszyła autentyczna muzyka huculska w wykonaniu kapeli „Huculi” Mikołaja Iliuka z Werchowyny.

Krzysztof Krzyżanowski, również od dawna emocjonalnie związany z Huculszczyzną, przedstawił film „Od Krakowa do Słobody” pokazujący festiwal huculski z 2008 roku. Aby mógł powstać film również o tegorocznym Festiwalu, dokumentował kamerą przebieg wydarzeń podczas jego zakończenia.

W zakończenie Słowiańskiej Atlantydy włączyło się Muzeum Archeologiczno-Etnograficzne w Łodzi ze swoją kolekcją eksponatów huculskich, będącą tylko niewielkim wycinkiem bogatych zbiorów. W sali na piętrze mogliśmy podziwiać malowane na szkle obrazy





o tematyce sakralnej z galerią postaci świętych, stroje - kobiece i męski, skrzynie, stoły, kafle huculskich pieców o bogatym ornamencie roślinnym, geometrycznym i ze scenami rodzajowymi oraz inne wyroby ceramiczne. Po wystawie mającej tytuł „Prawda starowiek. Prawda o świecie mądrym i szczęśliwym” oprowadzała nas p. Aldona Plucińska.

Podziwialiśmy też „Huculczyznę na starych pocztówkach” na wystawie ze zbiorów naszego kolegi Staszka Flakiewicza. Obie wystawy cieszyły się dużym zainteresowaniem nie tylko pierwszego dnia, ale również w sobotę 22. października.

Drugi dzień zakończenia Festiwalu rozpoczął się uroczystą mszą w Kościele św. Faustyny na pl. Niepodległości. Dzięki obecności księdza Alfonsa Górskiego, który przez kilkanaście lat był proboszczem polskiej parafii w Kołomyi oraz muzyków z kapeli „Huculi” i członków zespołu Łódź ta wyjątkowa msza była istotnym punktem obchodów 40 rocznicy śmierci Stanisława Vincenza. W homilii ks. Górski zwrócił nam uwagę, że to właśnie Stanisław Vincenz był prekursorem idei tworzenia zjednoczonej Europy a u podstaw tej jedności leżą prawda oraz „wolność i wartość ludzkiej duszy”.

Po mszy wszyscy uczestnicy z pochodniami, w towarzystwie kapeli „Huculi” i zespołu Pieśni i Tańca „Łódź”, przewędrowali ulicą Rzgowską do Centrum Kultury Młodych. Tylko bardzo nieliczni mieli zaszczyt brać udział w pochodzie jadąc dorożką. Ten barwny pochód przy dźwiękach trembit wzbudził duże zainteresowanie mieszkańców naszego miasta. Po dotarciu na miejsce o godzinie 20.30 rozpoczęła się kończąca Festiwal wieczornica Huculsko-Polska. Bawiliśmy się przy dźwiękach muzyki obydwu zespołów ucząc się jednocześnie tańców huculskich i naszych rodzimych. Uciechom nie było końca.

*Ewa Kuziemska*

*Zdjęcia Edek Siekierski*

# DAWNE BIESZCZADZKIE CERKIEWKI



Maniów. Cerkiew parafialna z 1842 r.

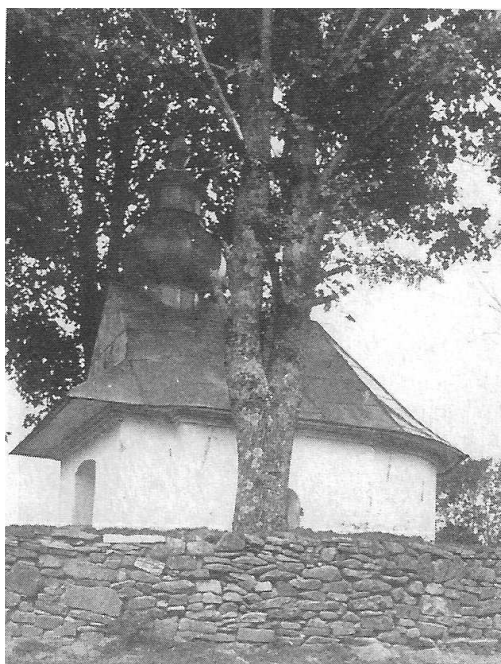
fot. archiwalna

*Brzegiem drogi wędrują osty  
każdy wyższy niż ja  
gdzież tak idą z piką na ramieniu  
jak Kozacy za Wielkim Wozem  
każdy w czapie z czerwonym dnem  
może idą na Jarosław na Chełm  
może tylko są w Sanie odbite*

*Jerzy Harasymowicz  
z tomiku "Czeremszanik"*

## Maniów

Cerkiew parafialna p.w. św. Mikołaja. Pierwszą cerkiew postawiono tu prawdopodobnie w 2 połowie XVII wieku. Ostatnią, drewnianą zbudowano w 1841 lub 1842 roku. Została zniszczona po roku 1945. Została po niej czytelna podmurówka. Cerkiew była trójdzielna, na planie podłużnym. Nawę i prezbiterium kryły dachy kalenicowe zwieńczone barokowymi hełmami. Nad babińcem wznosiła się prostopadłościenna niewielka wieżyczka wtopiona w połacie dachowe, nakryta brogowym dachem zwieńczonym niewielką latarnią i cebulką. Zachował się jeden z krzyży cerkiewnych (zawieszony jest na drzewie).



Kaplica wzniesiona w czasie I wojny światowej

W pobliżu cerkwi, na jej osi w kierunku zachodnim, usytuowana była murowana dzwonnica na planie kwadratu. Zniszczona po 1945 roku, zachował się czytelny zarys fundamentów. Cmentarz cerkiewny z dwunastoma nagrobkami, porośnięty starodrzewiem, odnowiony został siłami społecznymi w 2002 roku.

W czasie I wojny światowej wybudowano murowaną kaplicę, do roku 1939 otoczoną dość wysokim murem z łamanego kamienia. W owym czasie odprawiano w niej nabożeństwa grecko-katolickie. Kaplica zachowała się do dziś. W latach osiemdziesiątych pełniła rolę prowizorycznej kaplicy rzymsko-katolickiej.

W okresie największej świetności liczba mieszkańców wsi oscylowała wokół 400. Obecnie osada liczy 10 razy mniej mieszkańców.

*Na podstawie „Cerkwie w Bieszczadach” St. Krycińskiego  
spisał Janusz Pilc*



## UROKLIWE TATRY SŁOWACKIE

Każdy dłuższy weekend jest okazją do wyjazdów. Tak uczyniliśmy w trójkę – Piotr W., Edward S. i ja. Wybór padł na Tatry Słowackie. Wyjechaliśmy w środę po południu. Noclegi zarezerwowaliśmy po stronie polskiej w Łapszance, niewielkiej miejscowości położonej na Pogórzu Spiskim, usytuowanej wzdłuż potoku o tej samej nazwie. Charakterystycznym elementem wsi jest zlokalizowana w górnej części kapliczka – dzwonnica pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej zbudowana w 1928r. Według dawnych wierzeń bicie dzwonu miało odganiać chmury burzowe. W 1967 roku przy kapliczce od uderzenia pioruna zginął 33-letni mieszkaniec wsi. Nasz dom noclegowy posiadał taras, na którym jedząc posiłki podziwialiśmy przepiękne Tatry.

Na czwartek zaplanowaliśmy sobie wyjazd do Tatrańskiej Jaworiny i stąd zielonym szlakiem Jaworową Doliną do przełęczy pod Lodowym Szczytem 2370 m. Jaworowa Dolina jest 10-kilometrową, widokowo piękną, doliną po północnej stronie Tatr Wysokich na Słowacji. Posiada liczne doliny boczne, jaskinie i niewielkie jeziora polodowcowe w szmaragdowych kolorach. Do zaplanowanego celu dotarł dzielnie tylko Piotr ja i Edek poczekaliśmy trochę niżej. Uznaliśmy, że jak na pierwszy dzień to zbyt forsowna i wyczerpująca wycieczka. Oprócz pięknych krajobrazów i kwiatów udało nam się zobaczyć kozice i świstaki.

W piątek dołączyliśmy do dość licznej grupy z Łodzi, która przyjechała autokarem. Razem z nimi podjechaliśmy do Tatrańskiej Jaworiny i tym razem niebieskim szlakiem Doliną Zadnich Koperszadów, dalej trawersem do Przełęczy pod Kopą, Białego Stawu. Następnie zielonym szlakiem do Schroniska (Chata Plesnivec). Tam posmakowaliśmy zupy czosnkowej z ciągnącym się żółtym serem, całkiem niezła. Dalej autokarem wróciliśmy do Zdziaru, gdzie byli zakwaterowani nasi łódzcy znajomi. Stąd naszym środkiem lokomocji do domu na obiadową kolację i tarasik widokowy. Podsumowując: kolejny dzień uważam za udany pomimo

chmur i mgły. Szczęśliwie nie były one złośliwe i często ustępowały. My wtedy cieszyliśmy oczy i wyciągaliśmy aparaty fotograficzne, bo warto było.

W sobotę zdecydowaliśmy dojechać do Tatranskiej Łomnicy z zamiarem udania się na Łomnicę. W dole piękna słoneczna pogoda. Kolejką gondolową za 15 euro (w obie strony) dojechaliśmy do Skalnatego Plesa. Cudowne miejsce, polecam. Tam rozpuściła się śnieżna zawierucha. Kto miał, wyciągał czapki i rękawice. Wstrzymano wjazd kolejki na Skalnate Pleso. Łomnicę pokryły chmury. Zrezygnowaliśmy z wjazdu – nie było sensu za 24 euro wjechać i nic nie zobaczyć. Porobiliśmy trochę zdjęć i zjechaliśmy w dół. Wieczorem odwiedziliśmy znajdującą się po słowackiej stronie łemkowską wieś Osturnia. W znaczącej części wsi są drewniane domy, często z XIX w. Część wsi została uznana za „Rezerwat Ludowej Architektury”

Czas szybko mija, trzeba wracać. Po drodze zwiedziliśmy Kacwin – turystyczną wioskę na Spiszu, Harklową i kościół z XV w. p.w. Najświętszej Marii Panny, miejscowość Łopuszną, której główną atrakcją jest kościół gotycki z XV w. p.w. Świętej Trójcy. Mieści się tam Dwór Tetmajerów z 1790 roku – obecnie Muzeum Tetmajera. W Łopusznej swoje dzieciństwo i młodość spędził ks. Józef Tiszner – słynny polski duchowny katolicki i filozof. Autor

wielu książek w tym dzieł filozoficznych. Związany z ruchem Solidarności od początku jego powstania. W 1980 roku wybrany na kapelana „Związku Podhalan”. Kawaler Orderu Orła Białego 1999 r. W budynku obecnie jest izba pamięci Księdza; na miejscowym cmentarzu jego grób.

Pomimo dużego ruchu na drodze udało się nam szczęśliwie dotrzeć do domów. Wyjazd z pewnością udany – każda chwila wykorzystana na zwiedzanie, pogoda też niezła. Jestem pewna, że chcę jeszcze jechać w Tatry Słowackie. Zostało sporo do przejścia. Polecam Łapszankę na nocleg. Widoki z tarasu zostają w pamięci.

Ewa Kolińska



fol. Edward Siekierski





## Jesień w Gorcach 10-13.XI.2011

*Gorce chmurne i dżdżyste, zielone manowce,  
Smreki, szalasy kryte szerniałymi deski,  
Piargi, liche kartofle i chude owieski,  
Musujące potoki i skubiące owce...  
Leopold Staff*

Wbrew temu, co pisał poeta – Gorce powitały nas słońcem i pięknym błękitnym niebem. Tuż po przyjeździe do Poręby Wielkiej odbyliśmy spotkanie z „Dyrekcją” Gorczańskiego Parku Narodowego. Park powstał w 1981 roku i obejmuje obszar ok. 6 tys. hektarów.

Następnie udaliśmy się pod Starmachowski Groń do muzeum Władysława Orkana „Orkanówka”. To tutaj w Koninkach urodził się, żył i tworzył duchowy patron Gorców. Pod pseudonimem Władysław Orkan publikował swe dzieła urodzony w 1875 Wł. Smaciarz, który w 1898 roku przyjął nazwisko Smerczyński.

W piątek rano wyszliśmy szlakiem zielonym na Turbaczyk (1091m) – otoczony rozległą i piękną polaną grzbietową z widokiem na Kudłoń i Mogielicę. Trawy i drzewa pięknie oszronione w porannym słońcu. Idąc dalej, kolejnymi polanami – dochodzimy do Turbacza (1310 m) – stanowiącego kulminację schodzących się promieniście kilku grzbietów. Po odpoczynku w schronisku i nacieszeniu oczu widokami na Tatry i Podhale – wędrujemy przez

Obidowiec na Suhorę (1000 m). Zwiedzamy znajdujące się tutaj – jedyne w Polsce, górskie obserwatorium astronomiczne, otwarte 5.11.1987 r. Zapada zmrok, więc zjeżdżamy wyciągiem narciarskim w dół do Koninek.

W sobotę udajemy się do wsi Rzeki (690 m). Szlakiem żółtym podchodzimy przez liczne – piękne widokowo – polany na Kudłoń (1276m). Na zejściu z lesistego wierzchu (czwarty co do wielkości w Gorcach) – zauważamy kilka malowniczych skałek zbudowanych z piaskowca magurskiego np. „postać bacy” wysokości 16 m. Minąwszy grzbiet Królewskiej Góry (651 m) – idziemy nad płynącym w głębokim wąwozie potokiem – Rosochy, który doprowadza nas do Lubomierza, skąd wracamy do Koninek. W niedzielę jedna grupa, udała się na Stare Wierchy i Maciejową. Druga grupa – jedzie do Babic k/Chrzanowa. W obrębie wsi Wygiełzów – zwiedzamy zamek „Lipowiec” oraz Nadwiślański Park Etnograficzny. W skansenie prezentowane jest budownictwo ludowe zachodniej części regionu krakowskiego: zagrody chłopskie, spichlerze, kapliczki, kuźnia, młyn wodny i kościół.

Impreza zorganizowana przez Oddział Łódzki PTT przebiegała w jesiennej aurze, a uczestniczyło w niej 17 osób, w tym trzy z Oddziału Karpackiego – Ewa Kolińska, Piotr Woźniak i Edek Siekierski.

*Edek Siekierski*



## XXX rocznica reaktywowania PTT

W dniu 8 października 2011r. w Klubie Dziennikarzy „Pod Gruszką” w Krakowie odbyło się uroczyste spotkanie z okazji tej rocznicy.

Program obejmował m.in. Mszę Św. w intencji nieżyjących uczestników Sejmiku O.K.R. P.T.T. w kościele św. Marka. Następnie odbyło się rocznicowe spotkanie w Klubie, które witając gości, otworzył Prezes P.T.T. Szymon Baron. Stefan Maciejewski opowiedział o historii reaktywowania Towarzystwa i zaprezentował „Kronikę Odrodzenia P.T.T.”. Basia Morawska-Nowak nakreśliła historię 22 lat legalnej działalności P.T.T. w latach 1989-2011. Kolejnym punktem programu było wręczenie odznaczeń i dyplomów pamiątkowych. Na zakończenie zaprezentowano pokaz „W kręgu wspomnień – członkowie – założyciele P.T.T.”, który na bieżąco komentowała Basia Morawska-Nowak.

Miły to akcent, kiedy spotykają się, nieraz po latach, ludzie, którzy doprowadzili do odrodzenia

P.T.T. i Ci, którzy w tej chwili wkładają wiele wysiłku by P.T.T. było widoczne na mapie turystycznej Polski.

P.S. Wszystkim członkom P.T.T. polecam przeczytanie „Kroniki Odrodzenia P.T.T. 1981-1989”

*Uczestniczył i zanotował  
Stanisław Flakiewicz*

1873-1950  
1981-2011  
XXX ROCZNICA  
ODRODZENIA  
POLSKIEGO  
TOWARZYSTWA  
TATRZAŃSKIEGO



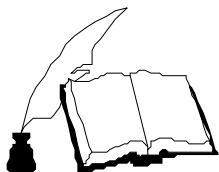


## A CO W KSIĘGARNIACH ?

- Barbara Alina Węglarz – **Spacerkiem po starej Szczawnicy i Rusi Szlachtowskiej. Przewodnik**, 256 str., Wydanie III. wyd. Rewasz, Pruszków 2011
- **Rocznik Sanocki**, tom X. Rok 2011, red. Robert Lipelt, wyd. Towarzystwo Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej, PTH Sanok, 282 str., Sanok 2011
- Robert Bańkosz – **Straszliwi Zbójnicy z Bieszczadów i okolicy**, wyd. Turkula, 126 str., Krosno 2010
- Robert Kościelniak – **Tajemniczy świat porostów Bieszczadzkiego Parku Narodowego**, wyd. Bieszczadzki Park Narodowy, 184 str., Ustrzyki Górne 2010
- Adam Barna, Fedor Gocz – **Łemki w barbi za swoju i ne swoju swobodu** (Łemkowie w walce o swoją i nie swoją wolność), w gwarze łemkowskiej, wyd. Oficyna Wydawnicza ATUT Wrocław, 262 str., Legnica-Zyndanowa 2011
- Zespół autorów – **Wincentego Pola bieszczadzkie ścieżki**, wyd. Barwa Ustrzyki Dolne, 221 str., Lesko 2009
- Artur Pawłowski – **Roztocze polskie i ukraińskie Przewodnik**, 416 str., 25 mapek i planów, Wydanie II. wyd. Rewasz, Pruszków 2011.
- **Gorce Przewodnik dla prawdziwego turysty**, praca zbiorowa pod redakcją Pawła Lubońskiego 352 str., 14 mapek i planików, 12 panoramek, Wydanie II. wyd. Rewasz, Pruszków 2011.
- **Carpathian Euroregion – Euroregion karpacki**, mapa, skala 1:765000, wyd. Carpathian Foundation Poland, Sanok, 2011
- **Zabytkowe cerkwie południowo-wschodniej Polski**, mapa, skala 1:300000, wyd. Rewasz
- **Bieszczady** (w tym przygraniczny obszar Słowacji), mapa, skala 1:50000, wyd. Compass, Kraków 2011

Wyszukali

Irena Wagner i Tadeusz Kiełbasiński



## NA KARTACH HISTORII

80 lat temu...

WIERCHY nr 9, r.1931

W. Szafer

### Bój o Parki Narodowe

Akcja tworzenia górskich Parków Narodowych w Polsce odbywa się nieustannie w atmosferze bojowej. Raz zwyciężają zwolennicy sprawy, drugi raz jej jawni lub zamaskowani przeciwnicy.

Sprawa Parku Narodowego na Czarnohorze posunęła się naprzód. Wprawdzie z powodu fatalnych warunków atmosferycznych i przedwcześnie spadłych śniegów nie można było doprowadzić w roku bieżącym do skutku projektowanych oględzin lokalnych w grupie Howerli przy udziale przedstawicieli P.R.O.P., P.T.T. oraz Instytutu Doświadczalnego lasów państwowych. Członkowie P.R.O.P. prof. S. Wierdak i prof. A. Kozikowski odbyli jednak we wrześniu b.r. szczegółowe oględziny terenu tworzącego się Parku Narodowego. Oględziny takie odbyli również z ramienia Zakładu Doświadczalnego pp. inż. Hausbrand i Kostyrko. Wynikiem tych oględzin było przygotowanie szczegółowych wniosków zmierzających do rozszerzenia istniejącego już na

Howerli rezerwatu oraz uporządkowania spraw wypasu i hodowli bydła w obrębie rezerwatu. Wnioski te będą przedmiotem osobnej wspólnej konferencji w Warszawie. Również Oddział Stanisławowski P.T.T., rozwijał w sprawie ochrony przyrody i Parku Narodowego na Czarnohorze ożywioną działalność, walcząc przede wszystkim przeciw ponownemu uruchomieniu fabryki olejków kosodrzewinowych na Polanie Maryszewskiej w grupie Howerli. Fabryczka ta, to istny Feniks, powstający z popiołów, została odbudowana dzięki funduszom otrzymanym z Warszawy z tytułu odszkodowania za zniszczenie poprzedniego budynku przez powódź. Groziło nam znowu straszliwe pustoszenie łąnów kosodrzewiny przez fabryczkę, jakkolwiek teoretycznie eksploatacja kosodrzewiny miała się już odbywać w myśl przepisów rozporządzenia P. Prezydenta R.P. o zagospodarowaniu lasów, nie stanowiących własności państwa, w sposób „racjonalny”, przy wycinaniu wązkich pasów kosodrzewiny, zasadzeniu i.t.d.

Na podstawie doniesień Oddziału Stanisławowskiego P.T.T. o grożącym uruchomieniu fabryczki, wniósł autor tych słów interpelację pod adresem P. Wojewody Stanisławowskiego na ankiecie w sprawie rozwoju lotnisk i turystyki w Beskidach

Wschodnich, urządzonej przez Ministerstwo Robót Publicznych w kwietniu 1931 w Stanisławowie. P. Wojewoda, dr Jagodziński zaręczył w odpowiedzi, że wszelka eksploatacja kosodrzewiny będzie udaremniona, a starosta nadwórniański p. Nowak fabryczkę opieczetował. Narazie więc niebezpieczeństwo jest usunięte, tem niemniej jednak musimy domagać się całkowitego zaprzestania działalności tej fabryczki, ciężącej niby z mora nad szatą roślinną najbliższego otoczenia rezerwatu czarnohorskiego. Wspomniana ankieta stanisławowska w sprawie Beskidów Wschodnich była doskonałym wyrazem ogromnego postępu, jaki idee nasze zrobiły także i w tych okolicach. Ochrona przyrody i zagadnienia Parków Narodowych wprost dominowały nad obradami ankiety, co odzwierciedliło się w szeregu referatów, poświęconych tym zagadnieniom, a to: prof. S. Wierdaka „O Parku Narodowym na Czarnohorze”, prof. A. Kozikowskiego „O ochronie lasów w Beskidach Wschodnich”



## WIĘŚCI NIE TYLKO Z GÓR

➤ Na Sądeckczyźnie przybędzie nowa, interesująca atrakcja turystyczna. Starosta nowosądecki Jan Golonka spotkał się z prawosławnym biskupem gorlickim Pasjuszem w sprawie utworzenia Centrum Kultury Łemkowskiej w Krynicy.

*e-Beskidy.com*

➤ Towarzystwo Karpackie w dniu 16 grudnia 2011 roku zaprasza na wieczór, który wypełni film "Od Beskidu do Beskidu, czyli list do przyjaciela Hucuła" w reżyserii Jerzego Kołodziejczyka. Film opowiada o wieloletniej fascynacji autora Huculszczyzną i wpisanej w nią przyjaźni z huculskim muzykiem Romanem Kumłykiem.

*e-Beskidy.com*

➤ W Małym Cichym wrze po prezentacji zmian w planie zagospodarowania przestrzennego. Mieszkańcy są oburzeni rozrastającymi się granicami TPN. Zdaniem radnych Park wchłonał gminne działki usytuowane wzdłuż Potoku Filipczańskiego. Jak wyjaśnia dyrektor Skawiński, zamiarem Parku była ochrona wód Filipczańskiego Potoku, który płynie w granicach TPN.

*Tygodnik Podhalański*

➤ Już 35% budynków w Zakopanem ogrzewanych jest z sieci geotermalnej. W tym roku ciepło z ziemi popłynie w domach przy Małym Żywczańskim, a także przy Piłsudskiego i Krupówkach.

*e-Beskidy.com*

i autora tego sprawozdania „Problemy ochrony przyrody w Karpatach Wschodnich i ich stosunek do turystyki”. Także referat prof. R. Wacka ze Lwowa „O łowiectwie w Beskidach Wschodnich” oraz referaty o rybołówstwie zawierały silne akcenty „ochraniarskie” i domagały się utworzenia obszernych rezerwatów łowieckich i rybnych w Beskidach Wschodnich. Wreszcie z zadowoleniem należy podkreślić, że obecny na ankiecie przedstawiciel zarządu dóbr metropolity greckokatolickiego, do którego należą wielkie obszary leśne w Gorganach, oświadczył się na odnośne interpelacje za ścisłą ochroną drzewostanów limbowych, rozwiniętych obficie na terenach metropolitalnych. Oby te oświadczenia były wstępem do utworzenia rezerwatu w Gorganach, tej wspaniałej grupie górskiej, która powinna posiadać swój Park Narodowy.

*Wyszukał*

*Stanisław Flakiewicz*

➤ Kolejarze kończą opracowywanie dokumentacji technicznej dotyczącej modernizacji linii kolejowej z Kłodzka do Kudowy Zdroju. Prace mają ruszyć w 2012 roku i pochłoną 70 mln złotych. Za te pieniądze zostanie wyremontowany odcinek z Dusznik do Kudowy. Pociągi na tej trasie z powodu fatalnego stanu torowiska kursowały z prędkością 20 km/h, co powodowało, że podróż z Kłodzka do Kudowy trwała 2 godziny.

*e-Beskidy.com*

➤ Nieszczęlna szamba, gleba nasiąknięta ściekami i unoszący się fetor - tak wygląda jedna z najpopularniejszych miejscowości turystycznych w Polsce – Białka Tatrzańska. Przyczyną jest brak kanalizacji i indolencja miejscowych władz.

*e-Beskidy.com*

➤ W nadchodzącym sezonie 2011/2012 zjawi się w Pakistanie rekordowo duża ilość wypraw zimowych. Szczyty ośmiotysięczników będzie zdobywać aż 5 wypraw. Tak więc zainteresowanie pierwszymi zimowymi wejściami na pakistańskie ośmiotysięczniki sięga zenitu. PZA szykuje również polską ekipę w ramach programu sportowego "Polski himalaizm zimowy 2010-2015".

*www.GORYonline.com*

*Wyszukał*

*Janusz Pilc*

## Nadzwyczajny Zjazd Delegatów Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego

Nadzwyczajny Zjazd Delegatów P.T.T. w dniu 23 października 2011 r. w Krakowie miał w swoim porządku obrad jeden merytoryczny punkt, dotyczący przystosowania §52 statutu P.T.T. do aktualnych aktów prawnych. Głosowanie odbyło się dość sprawnie i bez zbędnej dyskusji. Na zakończenie Uczestnicy (już w okrojonym składzie) obejrżeli przygotowany przez Prezesa, a komentowany przez Basię Morawską-Nowak przegląd 22 lat legalnej działalności odrodzonego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

Przed Zjazdem odbyło się posiedzenie Zarządu Głównego P.T.T., na którym poruszono wiele spraw związanych z działalnością Zarządu i Oddziałów P.T.T. Ustalono również daty spotkań Zarządu w 2012 roku i podjęto temat następnego numeru Pamiętnika P.T.T., którego wiodącą treścią ma być ochrona przyrody w naszych górach (redakcja prosi o nadsyłanie materiałów dotyczących tego tematu).

Zanotował Stanisław Flakiewicz



*Radosnych Świąt pełnych ciepła i spotkań z bliskimi. I aby w Nowym Roku znaleźć czas, by, choć na chwilę zatrzymać się i spostrzec to, czego nie widać w tym codziennym zabieganiu.*

*Członkom Oddziału Karpackiego, Czytelnikom  
życzy Zarząd i Redakcja*



## A CO DALEJ ?

### **Zebrania: CKM, ul. Lokatorska 13 godz.18**

**5 stycznia** „Huculsczyzna w latach 30. XX wieku” – film archiwalny zmontowany przez Krzysztofa Krzyżanowskiego

**19 stycznia** „Poznajmy kraj sąsiadów” – fotograficzna wędrowka po Niemczech z Jackiem Sutek

**2 lutego** **Bizuteria Huculska** – prelekcja p. Alicji Woźniak (Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi) ilustrowana pokazem zdjęć

**16 lutego** **Karnawał w Karpackim Oddziale** (pokaz multimedialny, program na wesoło) opracowanie i prowadzenie Tadeusz Kiełbasiński

**1 marca** „Pod słońcem Macedonii i błękitem Grecji” – pokaz zdjęć przygotowany przez Ewę Żurawską i Janusza Pilca.

**15 marca** Z cyklu *Karpaccy w świecie: Hiszpania i Portugalia* – pokaz zdjęć Jolanty Śmiałkowskiej

### **Wyjazdy:**

od **14.01.2012** – Sobotnie wycieczki (na nartach lub pieszo) po Lesie Łagiewnickim i okolicach, kontakt do Marka Zawadzkiego, tel. 692 074 015 (do czwartku)

**28.01.2012** – Posiedzenie Zarządu Głównego PTT – Bielsko-Biała

**14-18.03.2012** – Wierchomla – pieszo i na nartach – kontakt do Janusza Pilca, tel. 692 490 724

Nasza strona internetowa:

[www.karpacki.ptt.org.pl](http://www.karpacki.ptt.org.pl)

Nasz adres e-mailowy:

[karpacki.lodz@gmail.com](mailto:karpacki.lodz@gmail.com)